

Bogdan Zalewski

Poglądy głównych ośrodków politycznych w kraju i na emigracji w czasie II wojny światowej w sprawie dostępu Polski do morza

Słupskie Studia Historyczne 12, 151-168

2006

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

BOGDAN ZALEWSKI

PAP SŁUPSK

POGLĄDY GŁÓWNYCH OŚRODKÓW POLITYCZNYCH W KRAJU I NA EMIGRACJI W CZASIE II WOJNY ŚWIA- TOWEJ W SPRAWIE DOSTĘPU POLSKI DO MORZA

Lata II Rzeczypospolitej nie zaspokoili wszystkich pragnień Polaków związanych z „uprawą morza”, a konieczność rewizji granicy na zachodzie dostrzegano jeszcze przed wybuchem wojny w 1939 roku. Już w latach dwudziestych dla twórców polskich planów obrony najistotniejsze było włączenie do państwa polskiego Prus Wschodnich, tzw. „nawisu wschodniopruskiego”. Pozwoliłoby to wydatnie polepszyć położenie strategiczne Polski, a przede wszystkim zorganizować skuteczniejszą obroną Wybrzeża oraz zmniejszyć zagrożenie Warszawy. Przegrana kampania wrześniowa, a zwłaszcza losy trwającej kilka dni bitwy granicznej szczególnie drastycznie udowodniły, że w przyszłości bezpieczeństwo państwa polskiego może trwale zapewnić tylko znaczne poszerzenie jego terytorium na północy i zachodzie. Ugrupowania polityczne, wysuwając własne koncepcje nabytków terytorialnych, traktowały tę sprawę jako pierwszoplanową w swej działalności, a stosunek do przyszłych granic Polski uważały wręcz za miernik patriotyzmu.

Postulaty przesunięcia polskiego obszaru narodowego i państwowego na zachód i północ wysuwane były w rozmaitych wariantach w okresie II wojny światowej przez różne ugrupowania polityczne w okupowanym kraju, a także na emigracji w państwach zachodnich i Związku Radzieckim. Doprowadziło to do ukształtowania dwóch różniących się koncepcji rozwiązania granic przyszłej Polski. Jedna reprezentowana była przez polski rząd na emigracji, którym kierował od 30 września 1939 roku gen. dyw. Władysław Sikorski¹, oraz przez partie i instytucje uznające ciągłość władzy państwowej, druga zaś – przez ugrupowania polityczne związane z ruchem komunistycznym.

¹ Zob.: H. Batowski, *Z dziejów dyplomacji polskiej na obczyźnie (wrzesień 1939 – lipiec 1941)*, Kraków-Wrocław 1984; W. Pobóg-Malinowski, *Najnowsza historia polityczna Polski 1864-1945*, t. III: *Okres 1939-1945*, Gdańsk 1989; T. Panecki, *General broni Władysław Sikorski (1881-1943)*, Warszawa 1993; E. Duraczyński, *Rząd polski na uchodźstwie 1939-1945*, Warszawa 1993.

Projekty przesunięć granicznych na zachodzie i północy pojawiły się w okupowanym kraju już w pierwszych tygodniach po klęsce wrześniowej. Początkowo nie przybierały one jeszcze formy rozbudowanych programów, lecz były raczej luźnymi sugestiami, rodzącymi się pod bezpośrednim wpływem doświadczeń kampanii wrześniowej i w wyniku dociekań nad źródłami politycznej i militarnej porażki państwa polskiego.

Pełniejszy, bardziej dojrzały kształt owym nie w pełni sprecyzowanym projektem i sugestiom programowym nadały dopiero odbudowujące się stopniowo w okresie okupacji hitlerowskiej partie polityczne: Stronnictwo Narodowe, Stronnictwo Pracy, Stronnictwo Ludowe oraz Polska Partia Socjalistyczna, które wchodziły w skład koalicji rządowej w okupowanym kraju i na emigracji. Każda z tych czterech „historycznych” (działających przed 1939 rokiem) partii uznała wspólną dla wszystkich nurtów polskiej myśli politycznej tezę, iż jedną z głównych przyczyn klęski wrześniowej był niekorzystny przebieg granicy na zachodzie i północy oraz destrukcyjna działalność mniejszości niemieckiej. Traktując konieczność przesunięcia granic Polski w tych kierunkach jako bezwarunkowy czynnik trwałego jej bezpieczeństwa i rozwoju, tworzyły jednak własny program terytorialny i wkomponowały go do siebie tylko właściwych struktur myślenia teoretyczno-politycznego oraz wizji odrodzonej Polski, jej kształtu ustrojowo-społecznego, miejsca i roli w powojennej Polsce.

Szczególne zainteresowanie tą problematyką wykazywały środowiska znajdujące się w orbicie wpływów Stronnictwa Narodowego, które jako pierwsze w okupowanym kraju sprecyzowało program rewindykacji zachodnich. Został on przedstawiony przez Zarząd Główny już w październiku 1939 roku. Program ten opowiadał się za granicą uniemożliwiającą Niemcom raz na zawsze agresję przeciwko Polsce i Europie Wschodniej w ogóle².

Autorzy endeckiego programu zachodniego wywodzili swoje poglądy z całej tradycji politycznej Stronnictwa oraz reprezentowanej przez nie „orientacji zachodniej” i „idei piastowskiej”. Zgodnie z tą koncepcją odrodzona Polska miała sięgać na zachodzie po linię Odry wraz z jej ujściem, dorzeczem w górnym biegu i źródłami, a na wschodzie obejmować ziemie przyznane jej traktatem ryskim, gdyż jak deklarował centralny organ Stronnictwa – „nie ma Polski bez Wilna, Krzemieńca, Lwowa, jak nie ma Polski bez Gdańska, Poznania i Opola”³.

Agresja Niemiec hitlerowskich na Związek Radziecki spowodowała w kwestii granic zmianę strategii i taktyki politycznej grup będących w opozycji, a wywodzących się z przedwojennego Obozu Narodowo-Radykalnego oraz części piłsudczyków. Pozostając poza ośrodkami władzy, w opozycji wobec rządu i jego krajowych przedstawicielstw, ich członkowie nie czuli się odpowiedzialni za poczynania rządu. Dlatego też mogli snuć plany mocarstwowości Polski⁴. Nowa linia strategiczna, ob-

² B. Szwejgert, *Podziemne formacje zbrojne obozu narodowego w latach 1939-1945*, Wojskowy Przegląd Historyczny 1961, nr 1, s. 233.

³ Cyt. za: M. Orzechowski, *Odra-Nysa Łużycka-Bałtyk w polskiej myśli politycznej okresu drugiej wojny światowej*, Wrocław-Warszawa-Kraków 1969, s. 14.

⁴ M. Mroczo, *Programy i zainteresowania terytorialne 1918-1944-1989*, [w:] *U progu niepodległości 1918-1989*, red. R. Wapiński, Gdańsk 1999, s. 58.

liczona na klęskę walczących państw, wpłynęła w sposób zasadniczy na koncepcje terytorialne, które w znowelizowanym programie przybrały postać „Polski Trzech Mórz”. W związku z tym na drugi plan zeszyły eksponowane do wybuchu wojny niemiecko-radzieckiej rewindykacje zachodnie. Najmocniej za tą koncepcją opowiadały się środowiska z Obozu Narodowo-Radykalnego (grupa „Szańca” z ONR-ABC i Konfederacja Narodu z ONR „Falanga”). Na łamach „Walki” z 19 września 1941 roku stwierdzono, że celem Obozu jest budowa imperium polskiego, gdyż: *Państwo to, którego naturalną granicą na zachodzie jest linia Odra-Nysa Łużycka, na północy Bałtyk, na wschodzie Brama Smoleńska i linia Dniepru, na południu zaś Karpaty, spełniać ma zadania o znaczeniu doniosłym: czuwać nad tym, ażeby Niemcy nie pokusiły się więcej o odbudowanie Rzeszy i by Rosja w interesie Europy zaabsorbowała całkowicie swą myśl polityczną zagadnieniami Azji. Wytworzyć ma nadto na swoim terenie państwowym ośrodek o tak wysokiej jakości cywilizacji, aby ona promieniowała na cały obszar „Trzech Mórz”*⁵.

Wysunięcie przez ONR wielkomocarstwowego hasła „imperium słowiańskiego”, zapewniającego panowanie nad osią Bałtyk–Morze Czarne, z dostępem do Szczecina i Rugii oraz kontrolę polską nad portami w Rostoku, Lubece i Kilonii, wynikało przede wszystkim z doceniania atrakcyjności postulatów powrotu Polski na szerokie wybrzeże morskie.

Podobne dążenia prezentował skupiający część piłsudczyków Obóz Polski Walczącej („ozonowcy”), który w deklaracji ideowej z 25 sierpnia 1942 roku za podstawowy cel polityki polskiej uważał: *Stworzenie siły polskiej zdolnej do zrealizowania programu polskiego, a terytorialnie ogarniającej na zachodzie obszar całych Prus Wschodnich, Pomorza Szczecińskiego i całego Śląska, na wschodzie powiązanej ścisłym współdziałaniem w ramach jednej państwowości z elementem ukraińskim, litewskim i białoruskim, na południu opartej o blok polski, obejmujący Czechy, Słowację, Węgry i inne państwa, uznające zgodnie przodowniczą rolę i prymat Polski w nowym naturalnym układzie politycznym*⁶.

Zwycięstwa Armii Radzieckiej na przełomie lat 1942 i 1943 wpłynęły na załamanie się obliczonej na klęskę Niemiec i Związku Radzieckiego linii strategicznej Stronnictwa Narodowego, co spowodowało poważne zmiany w programie terytorialnym. Dotyczyły one głównie stosunku do Związku Radzieckiego oraz zakresu i roli rewindykacji na zachodzie i północy. Bezprzedmiotowe stały się więc plany „Polski Trzech Mórz”, a do głosu zaczęło dochodzić przekonanie o niemożliwości utrzymania nawet granic powstałych w wyniku traktatu ryskiego.

Emigracyjny, londyński odłam SN, skupiony wokół Tadeusza Bieleckiego, po wielu dyskusjach sprecyzował własny program zachodni, zawierający szczegółowe propozycje rozstrzygnięcia terytorialnych konfliktów polsko-niemieckich. Program ten zakładał włączenie do Polski Gdańska, Prus Wschodnich oraz obszarów na linii Odry i Nysy Łużyckiej wraz z Rugią. Walka o granice na Odrze i Nysie uznana zo-

⁵ Cyt. za: R. Wapiński, *Historia polskiej myśli politycznej XIX i XX wieku*, Gdańsk 1997, s. 258.

⁶ Tamże, s. 258-259.

stała przez grupę Bieleckiego za podstawowe i praktycznie jedyne zadanie wszystkich ośrodków polskich na emigracji.

Bardziej umiarkowane było natomiast stanowisko innego emigracyjnego odłamu SN – tzw. profesorskiej grupy Mariana Seydy, uczestniczącej w rządach Władysława Sikorskiego i Stanisława Mikołajczyka. Stanowisko to sprowadzało się do głoszenia i uzasadniania konieczności przyłączenia do Polski jedynie Prus Wschodnich, Gdańska, Śląska Opolskiego oraz ogólnego wyprostowania granicy polsko-niemieckiej. Dobitnie podkreślał to minister Seyda w depešy z 22 marca 1943 roku do działającego w kraju Polskiego Komitetu Porozumiewawczego, w której pisał: „Zgodnie z poprzednimi depešami stwierdzam, że zachodni program terytorialny przyjęty przez Radę Ministrów, a także jednomyślnie przez Radę Narodową, obejmuje Prusy Wschodnie, Gdańsk, Śląsk Opolski”⁷. Powołując się na „realizm Dmowskiego”, grupa ta stanowczo przeciwstawiała się jednak postulatowi przesunięcia granicy Polski na linię Odry i Nysy Łużyckiej, gdyż panowało wśród niej przekonanie o niemożliwości repolonizacji tych ziem. Główną rolę odgrywała obawa, aby zbyt daleko idące programy rewindykacji na zachodzie nie stały się argumentem w spychaniu Polski z jej wschodnich rubieży.

Kolejnym ugrupowaniem politycznym, w którego programie problematyka ziem zachodnich i północnych oraz stosunków polsko-niemieckich zajmowała poczesne miejsce, było Stronnictwo Pracy, rozbite w okresie okupacji na kilka samodzielnie działających grup i grupiek. Najwcześniej i najpełniej znalazła odzwierciedlenie w programie grupy „Unii”, która początkowo ogólnikowe pojęcie szerokiego dostępu do morza przekształciła w postulat włączenia do Polski Szczecina, Królewca i Kłajpedy. Emigracyjne kierownictwo SP skonkretyzowało program zachodni dopiero pod koniec 1943 roku i postulowało konieczność włączenia do Polski Gdańska, Prus Wschodnich i Śląska Opolskiego, natomiast linię Odry-Nysy traktowało jako nierealną⁸.

Program rewindykacji na zachodzie i północy był nieobcy Stronnictwu Ludowemu, które uważało go za główny polski cel wojenny, mający warunkować bezpieczeństwo oraz likwidować przeludnienie wsi i uzdrowić jej struktury. Szczególne zainteresowanie tą problematyką wykazali ludowcy spod znaku „Rocha”, którego kierownictwo krajowe 15 lipca 1941 roku tak sformułowało swój punkt widzenia: „Na Zachodzie minimum naszych dążeń stanowić musi linia Odry i Nysy Łużyckiej, przy czym ziemie odzyskane oczyścić należy z żywiołu niemieckiego”⁹.

W koncepcjach politycznych ruchu ludowego na emigracji, a zwłaszcza w Wielkiej Brytanii i Stanach Zjednoczonych, znalazły się jednak prawie wszystkie składniki polityczne typowe dla całego obozu londyńskiego. Uznanie prymatu rewindykacji zachodnich nie oznaczało bynajmniej rezygnacji z ziem wschodnich. Doprowadziło to pod koniec 1943 roku do zmiany programu terytorialnego SL i całej jego

⁷ M. Jaworski, *Na piastowskim szlaku*, Warszawa 1973, s. 14.

⁸ *Nasze Wybrzeże. Historia i dzień dzisiejszy*, Gdynia 1980, s. 160.

⁹ Cyt. za: M. Jaworski, *Powrót Polski nad Odrę i Bałtyk*, Zagadnienia i Materiały 1985, nr 15, s. 26.

koncepcji politycznej. Nowy program zakładał rezygnację z postulatu Odry i Nysy Łużyckiej i skoncentrowanie uwagi na walce o zachowanie granic wschodnich sprzed 1939 roku. Przewidywano jedynie włączenie do Polski Gdańska, Prus Wschodnich, części Pomorza Zachodniego, ziemi lubuskiej oraz utworzenie strefy okupacyjnej na zachód od postulowanej granicy¹⁰.

Wyjątkowo mało miejsca problematyce granic zachodnich poświęcono w dokumentach programowych i publicystyce Polskiej Partii Socjalistycznej. W grudniu 1942 roku jej organ „Robotnik Polski”, ukazujący się w Wielkiej Brytanii, uchylając się od przedwczesnej jego zdaniem dyskusji w sprawie granic zachodnich, stwierdzał: „w tych niewątpliwie ważnych sprawach nie decyduje ani śmiałość (do podjęcia uchwały nie trzeba wielkiej odwagi), ani idealizm pobudek, ale przede wszystkim rozum”¹¹. Również zalecenia Komitetu Zagranicznego PPS w sprawie szczegółowego opracowania roszczeń terytorialnych Polski wobec Niemiec nigdy nie zostały w pełni zrealizowane.

Stronnictwo Demokratyczne, które nie wchodziło do koalicji rządowej, w podstawowych kwestiach polityczno-ustrojowych solidaryzowało się jednak z obozem londyńskim. Program zachodni SD został sprecyzowany dopiero na początku 1943 roku. Zawierał on takie elementy, jak: nienaruszalność granic wschodnich, konieczność uzyskania „lepszej” granicy z Niemcami oraz prymat kryteriów etnicznych, modyfikowanych nieznacznie koniecznościami gospodarczymi i strategicznymi. Teoretycznie Stronnictwo uznawało linię Odry i Nysy Łużyckiej za najlepszą, najłatwiejszą do obrony, ale praktycznie stanowczo ją odrzucało i dezawuowało jako szkodliwą dla „naszych prawdziwych interesów”¹². Za realne natomiast uznawało włączenie Gdańska, Prus Wschodnich, Górnego Śląska i przylegającej do Wielkopolski części Pomorza Zachodniego.

Próba sprowadzenia do wspólnego mianownika koncepcji polskiej obecności nad morzem w programach wszystkich ugrupowań politycznych, a szczególnie tych, które wchodziły w skład koalicji rządowej, dalekiej od jednolitości i zwartości politycznej, budzi pewne zastrzeżenia. Niemniej jednak w podstawowych punktach koncepcji powojennych granic Polski niejednorodność ta przejawiała się w znacznie mniejszym stopniu niż np. w sprawach ustrojowych. Zarówno Stronnictwo Ludowe, PPS-WRN, jak i Stronnictwo Narodowe oraz Stronnictwo Pracy nie różniły się wiele w swych poglądach na sprawę granic Polski po zakończonej wojnie. Zgodność poglądów kwitował już w styczniu 1942 roku Marian Seyda, jeden z czołowych działaczy Narodowej Demokracji i długoletni minister prac kongresowych rządu w Londynie¹³. Znalazło to odzwierciedlenie w jego depeszy do Delegata Rządu na

¹⁰ M. Orzechowski, *Odra–Nysa Łużycka...*

¹¹ N. Kołomejczyk, *Ziemie Zachodnie w działalności PPR*, Poznań 1966, s. 11.

¹² W. Białek, *Dzieje walki narodu polskiego o szeroki dostęp do Bałtyku*, Zeszyty Naukowe WAP 1979, nr 100, s. 71.

¹³ Ministerstwo Prac Kongresowych powołano do opracowania materiałów, które miały być w przyszłości wykorzystane na konferencji pokojowej. Ministerstwo skupiło swą uwagę przede wszystkim na zagadnieniach terytorialnych celów wojny.

Kraj, w której stwierdzał: „Biuro Celów Wojny otrzymało opracowanie krajowe dotyczące warunków pokojowych i przeprowadza obecnie dokładnie studium poruszonych zagadnień. Zarówno w dziedzinie granic, jak i odszkodowań wojennych ogólne linie opracowania krajowego zgodne są z zasadami naszego Biura Celów Wojny”¹⁴. Stanowisko to potwierdzało również fakt, że jeżeli różnice w kwestii granic Polski występowały wśród czwórporozumienia czy też w stosunkach rządu emigracyjnego z Delegaturą, to nie dotyczyły one zasadniczych rozwiązań i stosunkowo łatwo znajdowano wspólny język i porozumienie.

Problemowi polskich granic zachodnich wiele uwagi poświęcała również Komenda Główna Armii Krajowej. Punktem wyjścia koncepcji terytorialnych tego organu było jednak istnienie dwóch wrogów i wynikająca z tego konieczność zapewnienia Polsce dogodnych pozycji strategicznych w ewentualnym konflikcie z III Rzeszą, Związkiem Radzieckim lub z tymi dwoma państwami jednocześnie. Przez pryzmat dwóch wrogów widziano postulat maksymalnego wzmocnienia polskiego potencjału militarnego i terytorialnego oraz ścisłego sojuszu z państwami zachodnimi. W związku z tym kierownictwo AK i jego ośrodki propagandowe wypowiadały się stanowczo przeciwko „nadmiernemu powiększaniu obszaru” i zalecano stawianie „postulatów umiarkowanych, dokładnie odmierzonych i jak najlepiej uzasadnionych”¹⁵. Oznaczało to odrzucenie linii Odry i Nysy Łużyckiej, gdyż KG AK opowiadała się za granicą najkorzystniejszą ze względów strategicznych, czyli taką, która w sposób wystarczający osłaniała najważniejsze ośrodki kraju i jednocześnie stwarzała możliwość skutecznego uderzenia na Niemcy. Wśród postulatów kategorycznych na głównym miejscu były Prusy Wschodnie, Gdańsk, część Śląska Opolskiego i Pomorza Zachodniego¹⁶. Znalazło to odbicie w licznych publikacjach programowych KG AK, a przede wszystkim w artykule *Na granicy świat się nie kończy*, zamieszczonym w „Głosie Polskim” z 10 marca 1943 roku. W sumie postulaty KG AK były ograniczone i pokrywały się z programami sił politycznych wchodzących w skład obozu londyńskiego.

Koncepcje terytorialne wysuwane przez partie i siły polityczne tworzące tzw. orientację londyńską wpływały na program terytorialny rządu polskiego na emigracji. Program ten nie był przecież zwykłą syntezą założeń i projektów partii i ugrupowań koalicji rządowej, lecz kształtował się pod wpływem różnorodnych czynników, przede wszystkim takich, jak: wymogi wielkiej gry dyplomatycznej wokół sprawy polskiej, konieczność liczenia się z postawą rządów sojusznicznych czy wreszcie pewna niezależność od dążeń i nastrojów w oddalonym kraju.

Sprawę rewizji granicy z Niemcami poruszył rząd polski na emigracji już w pierwszych tygodniach okupacji terytorium polskiego, sugerując zmiany i korekty na korzyść Polski. Pierwsze wzmianki w dokumentach rządowych poświęcone gra-

¹⁴ Cyt. za: N. Kołomejczyk, *Ziemie zachodnie...*, s. 10-11.

¹⁵ G. Mazur, *Biuro Informacji i Propagandy SZP-ZWZ-AK 1939-1945*, Warszawa 1987, s. 291; M. Orzechowski, *Odra-Nysa Łużycka...*, s. 41-71; S. Turlej, *Koncepcje ustrojowe obozu londyńskiego*, Warszawa 1978, s. 175-195.

¹⁶ G. Mazur, *Biuro Informacji...*, s. 310.

nicy wskazują, iż uwaga koncentrowała się wówczas na tym, by po zakończeniu konfliktu dać krajowi szerszy dostęp do morza, a także, by usunąć niebezpieczeństwo, jakie płynęło dla Polski z niekorzystnie ukształtowanej granicy polsko-niemieckiej. Właśnie teza o niezwykle ważnym, wręcz decydującym wpływie ukształtowania tej granicy na losy Polski międzywojennej, stała się punktem wyjścia koncepcji terytorialnych rządu, które początkowo sprowadzały się do Gdańska i części Prus Wschodnich¹⁷. W rozmowach z przedstawicielami rządu brytyjskiego w Londynie w październiku 1939 roku minister spraw zagranicznych RP August Zaleski i premier Władysław Sikorski wskazywali jedynie na konieczność demilitaryzacji Prus Wschodnich i pozbawienia ich charakteru „niemieckiej bazy wojskowej na Bałtyku” jako „pierwszym i głównym warunkiem bezpieczeństwa Polski”¹⁸. Przyszłość Prus Wschodnich była następnie przedmiotem dyskusji premiera RP w Londynie w dniach od 14 do 20 listopada 1939 roku. Również wówczas była mowa o demilitaryzacji tego obszaru. Sprawozdanie z rozmów zaznacza, iż podczas gdy strona francuska wypowiada się za aneksją Prus Wschodnich do Polski, to rząd brytyjski ma „poważne wątpliwości co do tego, obawiając się swojej własnej opinii publicznej”¹⁹. Jednak zdaniem Sikorskiego, w Wielkiej Brytanii zyskuje stopniowo uznanie pogląd, że Polska „musi być silnym państwem, z daleko szerszym i mocniejszym jak przed wybuchem wojny dostępem do Bałtyku”²⁰.

W kilka dni po wizycie gen. Sikorskiego w Londynie został opracowany chronologicznie pierwszy dokument rządu emigracyjnego, który wyraźnie formułował cele działalności dyplomatycznej polskiego rządu emigracyjnego w kwestii granic. Był to „Biuletyn Informacyjny MSZ nr 1” z 28 listopada 1939 roku, w którym wskazywano, iż jednym z kierunków działalności dyplomatycznej rządu jest „stopniowe urabianie opinii” sojuszników dla idei posiadania przez Polskę „możliwych do bronięcia granic strategicznych, co wymaga m.in. oddania nam Prus Wschodnich”²¹.

Problemy związane z formułowaniem tzw. celów wojny zostały następnie szczegółowo przedstawione w okólniku ministra Zaleskiego z 19 lutego 1940 roku do szefów placówek dyplomatycznych. Dokument ten przedstawiał m.in. rolę Prus Wschodnich i potrzebę bezwzględnego połączenia ich z Polską. Minister Zaleski, rozpatrując tę sprawę, stwierdził jednak, iż zagadnień „terytorialnych – poza wysuniętym na wstępie żądaniem *restitutio in integrum* Rzeczypospolitej – nie należy precyzować wyraźnie”²². Okólnik MSZ precyzował ponadto pewne wytyczne w odniesieniu do mniejszości niemieckiej przebywającej na obszarze państwa polskiego,

¹⁷ K. Skubiszewski, *Zachodnia granica Polski*, Gdańsk 1969, s. 23.

¹⁸ W. T. Kowalski, *ZSRR a granica Polski na Odrze i Nysie Łużyckiej 1941-1945*, Warszawa 1965, s. 20-22; M. Nurek, *Polska w polityce Wielkiej Brytanii w latach 1936-1941*, Warszawa 1983, s. 275.

¹⁹ K. Skubiszewski, *Zachodnia granica...*, s. 23.

²⁰ E. Duraczyński, *Rząd polski...*, s. 57.

²¹ *Sprawa polska w czasie drugiej wojny światowej na arenie międzynarodowej. Zbiór dokumentów*, Warszawa 1965, s. 124-126; W. T. Kowalski, *Walka dyplomatyczna o miejsce Polski w Europie (1939-1945)*, Warszawa 1970, s. 149.

²² W. T. Kowalski, *Walka dyplomatyczna...*, s. 150.

w stosunku do której zakładano, że po klęsce Rzeszy opuści terytorium polskie. Powyższy dokument wskazywał więc, że w polskich kołach emigracyjnych już stosunkowo wcześniej rozważana była sprawa przesiedlenia ludności niemieckiej z nowych granic Polski. Chociaż rozważania te nie doprowadziły do sformułowania dyrektyw i postawienia tej sprawy na szerszym forum jako problemu międzynarodowego, to jednak świadczyły, że poszukiwania w tym kierunku przez polityków na emigracji zmierzały do znalezienia najpewniejszych gwarancji dla powojennego pokoju.

Propozycje zmian przyszłej granicy polsko-niemieckiej, formułowane w tym okresie w rządzie emigracyjnym, były więc bardzo ogólne i niesprecyzowane. Wynikały one przede wszystkim z cytowanego już wcześniej przekonania, że jedną z przyczyn porażki militarnej w 1939 roku była wybitnie niekorzystna pozycja strategiczna Polski. Znalazło to odzwierciedlenie w memoriale, jaki złożył w kwietniu 1941 roku gen. Sikorski prezydentowi Rooseveltowi w czasie swej pierwszej podróży amerykańskiej. Analizując sprawę zachodniej granicy Polski, ustanowionej po pierwszej wojnie światowej, memoriał wskazywał na „jej absurdalność szczególnie na północy i Górnym Śląsku”²³. Wraz z niesprawiedliwym rozwiązaniem problemu Prus Wschodnich, granice traktatu wersalskiego stawiały Polskę w beznadziejnej pozycji strategicznej wobec Niemiec.

Rząd amerykański, powołując się na swą zasadę niedecydowania o przebiegu granic przed zawarciem pokoju, nie zajął jednak stanowiska w tej sprawie²⁴.

Wybuch wojny niemiecko-radzieckiej i podpisanie umowy Sikorski-Majski nie wpłynęły w zasadniczym stopniu na program rządu emigracyjnego. W dalszym ciągu w oficjalnych dokumentach akcentowano problem bezpieczeństwa i przesunięć granicznych w ogóle, bez precyzowania ich zakresu. Okazją do przedstawienia stanowiska rządu polskiego stała się Karta Atlantycka²⁵. Zasady wysunięte w tym dokumencie miały charakter ogólny i już w czasie jej podpisywania przez inne państwa budziły wiele zastrzeżeń. Rząd generała Sikorskiego w zasadzie poparł Kartę Atlantycką i 24 września 1941 roku podpisał ją wraz ze Związkiem Radzieckim i innymi krajami sojuszniczymi²⁶. Niemniej jednak wysunął wobec niej zastrzeżenia w dniu 27 sierpnia 1941 roku podczas spotkania gen. Sikorskiego i Edwarda Ra-

²³ Tamże, s. 185.

²⁴ E. Duraczyński, *Rząd polski...*, s. 94-95.

²⁵ 12 sierpnia 1941 roku prezydent Roosevelt i premier Churchill na pokładzie pancernika HMS „Prince of Wales” podpisali u wybrzeży Nowej Fundlandii na Atlantyku deklarację zasad, która weszła do historii pod nazwą Karty Atlantyckiej. W ośmiu artykułach Karty jej sygnatariusze zapisali w szczególności, że nie będą dążyć do zwiększenia swego stanu posiadania poprzez ekspansję „terytorialną ani w żaden inny sposób”, że nie pragną „żadnych zmian terytorialnych, które byłyby niezgodne ze swobodnie wyrażonymi życzeniami zainteresowanych narodów”, uznają „prawo wszystkich narodów do wyboru takiej formy rządu, w jakiej pragną żyć” i że dążyli będą „do przywrócenia suwerennych praw i samostanowienia [...] tym, którzy zostali ich pozbawieni siłą”.

²⁶ Akces do Karty zgłosiło ogółem 10 państw, ale Związek Radziecki wniósł zastrzeżenie, że „praktyczne zastosowanie tych zasad będzie nieuchronnie zależało od okoliczności, potrzeb i odrębności historycznej poszczególnych krajów”.

czyńskiego z ambasadorem Stanów Zjednoczonych Anthonym Drexell-Biddle'em. Raczyński, pełniący w tym czasie obowiązki ministra spraw zagranicznych, zwrócił uwagę, że w Karcie zbyt abstrakcyjnie potraktowano pojęcie sprawiedliwości, że postawiono w niej znak równania między sojusznikami, którzy od początku walczyli z hitlerowskimi Niemcami, a tymi, którzy ulegli początkowo presji niemieckiej, i wreszcie, że w Karcie nie ma wzmianki na temat rekompensaty za straty poniesione w wyniku agresji²⁷.

Stanowisko rządu polskiego zostało powtórzone w deklaracji przedstawionej 24 września 1941 roku na londyńskiej konferencji państw sojusznicznych przez Edwarda Raczyńskiego. Oświadczył on wyraźnie, że przystąpienie do Karty Atlantyckiej nie może naruszać praw Polski do zapewnienia jej w przyszłości bezpiecznych granic: *Przyszłe granice Polski winny gwarantować bezpieczeństwo kraju jako część ogólnego bezpieczeństwa Europy; winny zaspokoić żywotną potrzebę Polski posiadania szerokiego dostępu do morza, należyście chronionego przed obcą ingerencją, jak również rozwój gospodarczy w proporcji do liczby ludności*²⁸.

Sprawy polskiej granicy zachodniej stały się również przedmiotem rozmów premiera rządu polskiego w Moskwie 3 grudnia 1941 roku. Józef Stalin oświadczył wtedy, że „Prusy Wschodnie muszą należeć do Polski, a polskie granice zachodnie muszą być oparte o rzekę Odrę”²⁹. Był to pierwszy ślad wysunięcia postulatu zachodniej granicy Polski na Odrze, sformułowany w czasie rozmów międzynarodowych³⁰.

Stanowisko Związku Radzieckiego nie wpłynęło jednak w bardzo wyraźny sposób na program rewindykacji na zachodzie wysuwany przez polski rząd emigracyjny, chociaż informując Churchilla o wynikach rozmów moskiewskich, a zwłaszcza o problemie zachodniej granicy Polski, Sikorski podkreślał z naciskiem, iż tendencja Stalina do „przesunięcia Polski na zachód jest oczywista”³¹.

W końcu 1941 roku z okupowanego kraju nadeszło do Londynu opracowanie *Uwagi i projekty wniosków do traktatu pokoju między Polską a Niemcami*. W punkcie dotyczącym granic zachodnich opracowanie przewidywało włączenie do Polski po zakończeniu wojny: Śląska Opolskiego, Prus Wschodnich, Gdańska oraz „sprostowanie granicy Prus Zachodnich wzdłuż linii idącej od Kołobrzegu na południe”³². Nie była również dla rządu tajemnicą linia Odry i Nysy Łużyckiej postulowana przez SN i SL – dwie najsilniejsze i najbardziej wpływowe partie koalicji rządowej.

Powyższe czynniki wpłynęły na opracowanie przez Biuro Prac Politycznych, Ekonomicznych i Prawnych pod koniec 1941 roku programu *O nowy porządek rzeczy*, który został następnie zaaprobowany przez Radę Ministrów. W programie tym wysunięto postulat włączenia do Polski wybrzeża Bałtyku na odcinku Prus Wschod-

²⁷ L. Pastusiak, *Roosevelt a sprawa polska*, Warszawa 1980, s. 51.

²⁸ B. Snoch, *Powrót Polski do piastowskich granic*, Warszawa 1982, s. 6.

²⁹ W. T. Kowalski, *Walka dyplomatyczna...*, s. 225.

³⁰ Zob.: S. Zabięto, *O rząd i granice*, Warszawa 1970, s. 74.

³¹ W. T. Kowalski, *Walka dyplomatyczna...*, s. 225.

³² W. T. Kowalski, *ZSRR a granice...*, s. 50.

nich, Gdańska, jak również klina zachodniopomorskiego do okolic Kołobrzegu³³. W ten sposób miała być wyprostowana i skrócona polsko-niemiecka linia graniczna. W sumie program terytorialny zawarty w powyższym dokumencie był kompromisowy.

Ostatecznie zachodni program terytorialny rządu emigracyjnego został sprecyzowany w uchwale Rady Ministrów RP z 7 października 1942 roku, której głównym autorem był Marian Seyda, kierownik Ministerstwa Prac Kongresowych. Program ten przewidywał: *Przyłączenie do Polski Prus Wschodnich i Gdańska, przy czym część obszaru Prus Wschodnich, tj. terenu zawartego pomiędzy dawną granicą litewsko-niemiecką a rzekami Dejną, Pregolą, Wystruciem [...] mogłaby być przyznana Litwie. Jeżeli chodzi o naszą granicę zachodnią, to przewiduje się włączenie całego Śląska Opolskiego [...] dalej pozostawiając Odrę i miasto Wrocław po lewej stronie, a następnie wracamy do Odry i wzdłuż rzeki Odry idziemy do ujścia Odry i Zalewu Szczecińskiego. Wszystkie tereny na wschód od tej linii powinny być włączone do Polski. Z inkorporacji, a nie z okupacji, ma być wyłączony Szczecin, gdyż port ten byłby wielkim konkurentem Gdyni i Gdańska. Ogólnie mówiąc nasza granica zachodnia ma się opierać na liniach rzek: Niszy Śląskiej i Odry³⁴.*

Ponadto autorzy dokumentu stanowczo opowiadali się przeciwko postulatowi granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej. Jednym z istotnych źródeł tego stanowiska było przekonanie, że usunięcie z Polski 9 milionów Niemców jest praktycznie niewykonalne. Rezygnację z inkorporacji ziem nad Odrą i Nysą Łużycką – „nie należy występować z bezbrzeżnymi żądaniami terytorialnymi na przykład inkorporacji terenów po Niszę Łużycką [...] kto miałby odwagę wystąpić z takim postulatem na konferencji pokojowej”³⁵ – uzasadniano znanymi już obawami, aby te żądania terytorialne nie zdyskredytowały Polski w oczach zachodnich sojuszników. Kluczem do zrozumienia stanowiska rządu londyńskiego w tej sprawie jest jednak drugi element zawarty w cytowanej już uchwale, że „nadmierzanie wysuwania nadmiernie rozległych roszczeń polskich na zachodzie mogłoby sprzyjać w obecnym stanie rzeczy pomysłom pozbawienia Polski części ziem wschodnich w zamian za nabytki na zachodzie”³⁶. Obawa przed tego rodzaju pomysłami spowodowała, że rząd uznał za błąd polityczny konkretyzowanie postulatów terytorialnych i zalecał: „należy się w tej sprawie na razie ograniczyć do formuły ogólnej o konieczności skrócenia zachodniej granicy polsko-niemieckiej przez możliwe jej wyprostowanie, z dokonaniem przesunięć na zachód, niezbędnych w interesie bezpieczeństwa państwa polskiego, a szczególnie jego portów morskich”³⁷.

Potwierdzeniem tego stanowiska była depesza wysłana 28 listopada 1942 roku do dowódcy AK gen. Grota-Roweckiego przez gen. Sikorskiego. *Być może* – pisał w depeszy – *iz rząd Polski doprowadził ostatecznie rząd sowiecki, przy poparciu*

³³ W. Białek, *Dzieje walki...*, s. 69.

³⁴ Cyt. za: M. Jaworski, *Powrót Polski...*, s. 14.

³⁵ Tamże, s. 14.

³⁶ W. T. Kowalski, *ZSRR a granica...*, s. 53.

³⁷ Tamże, s. 52-53.

*Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych, do uznania naszych praw na wschodzie przy równoczesnym uzyskaniu poparcia tego rządu dla naszych postulatów na zachodzie, gdzie żądamy Prus Wschodnich, Gdańska i takiego wyprostowania naszych granic, by porty polskie na Bałtyku były zabezpieczone, a Śląsk Opolski powrócił do Polski*³⁸.

W związku z zaistniałą sprzecznością między umiarkowanym programem rządu a postulatem oparcia zachodniej granicy na linii Odry i Nysy Łużyckiej, Marian Seyda w celu rozwiązania tej sytuacji opracował rządową koncepcję utworzenia tzw. polskiej strefy okupacji ściślejszej, rozciągającej się od nowej granicy zachodniej aż po linię Odry-Nysy Łużyckiej wraz z przedmościami na lewym ich brzegu z Zatoką Pomorską i Rugią. Linię Odry-Nysy Łużyckiej traktowano zatem jako linię bezpieczeństwa Polski, którą porównywano do linii Renu, gwarantującej bezpieczeństwo Francji i Belgii³⁹.

W dniu 1 grudnia 1942 roku minister prac kongresowych przedstawił Radzie Narodowej (organ doradczy prezydenta RP – przyp. B. Z.) Wszystkie problemy związane z programem zachodnim oraz strategią i taktyką jego realizacji. W uchwale przyjętej 2 grudnia 1942 roku przez Radę Narodową stwierdzono, że Polska winna przesunąć swą granicę z Niemcami na zachód, wyprostować ją i skrócić⁴⁰.

Takie formułowanie zasad programowych polityki rządu gen. Sikorskiego w omawianej kwestii było przygotowaniem do większości wystąpień na arenie międzynarodowej. Głównym celem, jaki przyświecał politykom emigracyjnym, stało się uzyskanie poparcia tych mocarstw, które ich zdaniem będą miały decydujący głos na konferencji pokojowej, przede wszystkim zaś Stanów Zjednoczonych. Znalazło to odzwierciedlenie w memoriałach rządu polskiego do rządów brytyjskiego i amerykańskiego.

Memoriał rządowi amerykańskiemu przekazał premier rządu emigracyjnego podczas swojej trzeciej wizyty w Ameryce Północnej w grudniu 1942 roku. W memoriale tym podano, iż „Odra wraz z Zatoką Szczecińską i swoimi dopływami w dół aż do granicy czeskiej stanowi dla Polski naturalną linię bezpieczeństwa wobec Niemiec, ponieważ na wschód od tej linii leżą pruskie bazy ataku na Polskę, w szczególności Prusy Wschodnie, klin Śląska i pruskie Pomorze”⁴¹.

Tak więc koncepcja, by zachodnia granica Polski znalazła się na Odrze, pojawiła się w postulatach dyplomatycznych rządu polskiego, ale nie był to jeszcze postulat definitywny, konkretny lub konsekwentnie wysuwany przy każdej sposobności. W rzeczywistości emigracyjny rząd polski nie precyzował ostatecznie polskich postulatów granicznych na zachodzie, dopóty istniała jakaś nadzieja zmiany linii Curzona na korzyść Polski⁴².

³⁸ B. Snoch, *Powrót Polski...*, s. 6.

³⁹ R. Wapiński, *Historia polskiej myśli...*, s. 257.

⁴⁰ Z. Skubiszewski, *Zachodnia granica...*, s. 25.

⁴¹ G. Labuda, *Zachodnia granica Polski. Tysiąc lat dziejów politycznych*, Poznań 1971, s. 284.

⁴² W artykule pt. *Krótką pamięć*, zamieszczonym w „Jutro Polski” w marcu 1946 roku, M. Seyda tak pisał: „jako były minister spraw kongresowych w rządach gen. Sikorskiego i premiera Miko-

W miarę upływu czasu w praktycznej działalności rządu londyńskiego odchodzono od pierwotnych koncepcji. Było to wyraźne w memorandum rządu polskiego do rządu brytyjskiego, złożonym przed konferencją teherańską, w którym zredukowano żądania terytorialne do Prus Wschodnich, Gdańska i Śląska Opolskiego w celu zapewnienia korzystniejszej granicy z Niemcami. Jednocześnie podkreślano, że spełnienie tych żądań w żadnym przypadku nie może być uważane za rekompensatę za ewentualne odstąpienie Związkowi Radzieckiemu ziem leżących na wschód od linii Curzona⁴³.

Stanowisko to znalazło wyraz również w tezach uchwalonych przez Radę Ministrów RP w dniu 7 grudnia 1943 roku, które po odrzuceniu teorii rekompensaty stały jako bezwzględny postulat przyznanie Polsce Prus Wschodnich, Gdańska i całej Opolszczyzny oraz „takie przesunięcie granicy z Niemcami na zachodzie, aby granica była skrócona, możliwie wyprostowana, uwzględniała bezpieczeństwo państwa polskiego, a w szczególności jego portów morskich i jego okręgu przemysłowego”⁴⁴. Jednocześnie tezy zawierały postulat, by reszta obszaru Rzeszy na wschód od Odry i Nysy Łużyckiej uległa wprawdzie nie inkorporacji do Polski, lecz podlegała polskiej „okupacji ściślejszej, administracyjnie głębiej sięgającej, niż okupacja ogólna na właściwym kadrubie Rzeszy, między Odrą a Renem”⁴⁵. Tezy te stały się podstawą stanowiska obozu londyńskiego w sprawie granic zachodnich, jak również celów polskiej polityki morskiej zarówno za czasów Mikołajczyka, jak i rządu Arciszewskiego.

Podobne stanowisko zajęła Rada Jedności Narodowej, która w deklaracji z 15 marca 1944 roku zapowiadała, iż do Polski winny być włączone Prusy Wschodnie, Gdańsk, Pomorze między Bałtykiem, ujściem Odry i Notecią, ziemia lubuska, Śląsk Opolski oraz Odra, natomiast na wschodzie postulowała utrzymanie granicy ustalonej w traktacie ryskim w 1921 roku⁴⁶.

Ta postawa rządu polskiego ulegała jeszcze dalszej redukcji, gdy mocarstwa zachodnie – pragnąc uzyskać zgodę rządu londyńskiego na linię Curzona na wschodzie – były skłonne poszerzyć w formie rekompensaty granice Polski na zachodzie. Po powstaniu PKWN i po moskiewskich rozmowach ze Stalinem⁴⁷ Mikołajczyk, nie mogąc przekonać członków swego gabinetu o konieczności zmian w polityce rządu emigracyjnego, 24 listopada 1944 roku podał się do dymisji. Powołany 29 listopada 1944 roku nowy rząd Tomasza Arciszewskiego, prawnicowego działacza PPS, usztywnił swą politykę oraz wyrzekł się Odry, Szczecina i Wrocławia. W wywiadzie zamieszczonym 17 grudnia 1944 roku w angielskiej gazecie niedzielnej „The Sun-

łajczyka uważam sobie za celowe przypomnieć, iż rządy te celowo nie precyzowały w sposób ostateczny naszych postulatów na Zachodzie, dopóty tylko istniała jakaś nadzieja uratowania dla Polski Lwowa i Wilna, chociażby kosztem daleko idącej koncepcji terytorialnych na rzecz Związku Radzieckiego”.

⁴³ G. Labuda, *Zachodnia granica...*, s. 285.

⁴⁴ S. Zabiełło, *O rząd...*, s. 154.

⁴⁵ K. Skubiszewski, *Zachodnia granica...*, s. 27.

⁴⁶ M. Orzechowski, *Odra–Nysa Łużycka...*, s. 39.

⁴⁷ Szerzej na temat rozmów moskiewskich zob.: K. Kersten, *Narodziny systemu władzy. Polska 1943-1948*, Poznań 1990, s. 76-79; A. Paczkowski, *Stanisław Mikołajczyk czyli kłeska realisty. Zarys biografii politycznej*, Warszawa 1991, s. 92-98; T. Żenczykowski, *Polska lubelska 1944*, Warszawa 1990, s. 96-104.

day Times” Ariszewski znaczył: *Wysunęliśmy nasze żądania w stosunku do Niemiec domagając się włączenia do Polski Prus Wschodnich, Górnego Śląska oraz części Pomorza, i oceniamy pozytywnie stanowisko aliantów, włączając w to Rosję Sowiecką, którzy obiecali nam pomoc w tej sprawie. Ale nie chcemy rozszerzać naszej granicy na zachód, tak by wchłaniać osiem do dziesięciu milionów Niemców. Nie chcemy Wrocławia ani Szczecina. Żądamy po prostu naszych etnicznych i historycznych terytoriów, które znalazły się pod władzą niemiecką*⁴⁸.

Oświadczenie Arciszewskiego spotkało się z prawie powszechnym potępieniem. Najgwałtowniej na emigracji przeciwko szefowi rządu polskiego wystąpiło Stronnictwo Ludowe, które na łamach pisma „Jutro Polski” z 24 grudnia 1944 roku opublikowało deklarację złożoną na posiedzeniu Rady Narodowej w Londynie, że *„zarówno za politykę, jak i taktykę rządu premiera Arciszewskiego, jak i za jego skład nie ponosi i nie zamierza ponosić odpowiedzialności”*⁴⁹. Wkrótce ludowcy opuścili rząd Arciszewskiego. Krytyczną postawę wobec tej polityki rezygnacji z ziem zachodnich zajęły również SN i ideowo związane z nim grupy. W kraju propozycja rządu emigracyjnego wzbudzała jeszcze więcej protestów i zastrzeżeń.

Stanowisko Arciszewskiego przyczyniło się w znacznym stopniu do pogłębienia dezintegracji obozu londyńskiego w kwestii zagadnień terytorialnych. Po konferencji jałtańskiej myśl polityczna tego ugrupowania znalazła się na bezdrożu wobec nowej rzeczywistości polskiej, w której Związek Radziecki stawał się gwarantem polskiego stanu posiadania na zachodzie⁵⁰. Podkreślenia wymaga fakt, że ustalenia dotyczące Polski, zgodnie przyjęte przez trzy mocarstwa na tej konferencji, stanowiły zwieńczenie wysiłku Józefa Stalina w sprawie realizacji planów okupacji i to nie tylko pod względem terytorialnym, ale i politycznym. Odtąd też rozpoczął pełną kontrolę nad Polską i pozostałymi krajami Europy Środkowo-Wschodniej, odgradzając je następnie na wiele lat od Zachodu „żelazną kurtyną”⁵¹.

W konsekwencji niejednorodność programów terytorialnych prorządowych i prawicowych opozycyjnych stronnictw politycznych w kraju i na emigracji uniemożliwiło rządowi londyńskiemu, jego Delegaturze w kraju oraz związanym z nim ugrupowaniom niepodległościowym wypracowanie spójnego programu terytorialnego z szerokim dostępem do Bałtyku. Słabość polskiej myśli politycznej środowisk niepodległościowych w tej kwestii wynikała przede wszystkim z braku możliwości wytyczenia takich celów polityki polskiej i metod ich realizacji, zwłaszcza od zerwania przez Stalina w 1943 roku stosunków dyplomatycznych z Polską. O powojennych losach Polski i jej miejscu w świecie decydowała polityka wielkich mocarstw, głównie Związku Radzieckiego⁵².

⁴⁸ G. Labuda, *Zachodnia granica...*, s. 285.

⁴⁹ B. Snoch, *Powrót Polski...*, s. 7.

⁵⁰ Zob.: A. Paczkowski, *Pół wieku dziejów Polski 1939-1989*, Warszawa 1995, s. 153-157.

⁵¹ M. Nurek, *Uwarunkowania zewnętrzne niepodległości Polski wieku XX. Przełomowe zmiany w międzynarodowym status quo a los kraju mniejszego*, [w:] *U progu niepodległości...*, s. 37-39.

⁵² R. Wapiński, *Historia polskiej myśli...*, s. 259-260; *Teheran-Jalta-Poczdam. Dokumenty konferencji szefów rządów trzech wielkich mocarstw*, Warszawa 1970.

W tej sytuacji dążenia do objęcia władzy w Polsce ujawniali komuniści, przeszkoleni i przygotowani w ZSRR, którzy po przegraniu do kraju utworzyli 5 stycznia 1942 roku Polską Partię Robotniczą. W pierwszym okresie politycznej działalności PPR w latach 1942-1943 sformułowane zostały ogólne zasady polityki zagranicznej. Po raz pierwszy stanowisko w sprawie granic przyszłej Polski znalazło swój wyraz w deklaracji z 1 marca 1943 roku, która postulowała, że należy „włączyć do państwa polskiego wszystkie ziemie polskie [...] oraz uznać zasadę prawa narodów do samostanowienia o sobie”⁵³. W listopadzie tego roku partia powtórzyła swój program powrotu Polski na zachód w deklaracji *O co walczymy*. Przedstawione tezy programu terytorialnego były nadal dość ogólnikowe, ograniczały się do zapowiedzi odzyskania na zachodzie ziem etnicznie polskich, a na wschodzie opowiadano się za linią Curzona⁵⁴.

W publicystyce partyjnej zwracano uwagę na konieczność zapewnienia Polsce szerokiego dostępu do Bałtyku na obszarze Prus Wschodnich, Gdańska i Pomorza Zachodniego do Odry. Domagano się powrotu do Polski całego historycznego obszaru nadbałtyckiego, powołując się na dziedzictwo pierwszych Piastów, którzy w dorzeczach Odry i Wisły budowali zręby państwa polskiego. Na łamach partyjnej prasy stwierdzano, że stopniowe ograniczanie dostępu Polski do morza i ostateczne jej odcięcie od ujścia Wisły stało się jednym z istotnych źródeł gospodarczej i politycznej słabości oraz upadku państwa polskiego. Dlatego też budowa „zjednoczonej niepodległej i silnej Polski” wymaga „mocnego oparcia o Bałtyk”, nad którym polskie wybrzeże powinno rozciągać się od ujścia Wisły do ujścia Odry.

Utworzony z inicjatywy PPR Komitet Inicjatywy Narodowej, który brał udział w powołaniu Krajowej Rady Narodowej, wysunął postulat powrotu Polski na wybrzeże bałtyckie po Odrę. Zdaniem Komitetu, Polska władająca takim wybrzeżem, zajmująca kluczową pozycję środkowoeuropejską, mogła stać się czynnikiem stabilizującym i pomostem między wschodnią i zachodnią Europą. Również w manifestie Demokratycznych Organizacji Społeczno-Politycznych i Wojskowych uwzględniono pepeerowską koncepcję powrotu do Polski całego wybrzeża bałtyckiego aż po Odrę, żądając „włączenia w granice Państwa Polskiego wszystkich ziem polskich na zachodzie i północy, które zostały przemocą zgermanizowane”⁵⁵. Podobne sformułowania zawierała deklaracja KRN, powstałej z inicjatywy i pod auspicjami PPR.

Sformułowana przez PPR, KRN, a następnie PKWN koncepcja powrotu Polski nad Bałtyk, Odrę i Nysę była wyrazem realizowania przez te ugrupowania globalnej polityki Związku Radzieckiego, w której uzależnienie Polski było jednym z wielu celów. Znalazło to odzwierciedlenie w opublikowanym przez agencję TASS oświadczeniu rządu ZSRR z 11 stycznia 1944 roku, w którym m.in. stwierdzono: *Polska powinna odrodzić się nie w drodze zaboru ziem ukraińskich i białoruskich, lecz*

⁵³ *Kształtowanie się podstaw programowych PPR w latach 1942-1945. Wybór materiałów i dokumentów*, Warszawa 1958, s. 94.

⁵⁴ M. Mroczo, *Programy i zainteresowania...*, s. 59.

⁵⁵ *Manifest Demokratycznych Organizacji Społeczno-Politycznych i Wojskowych w Polsce*, [w:] *Kształtowanie się podstaw...*, s. 466.

przez przywrócenie jej odwiecznych ziem polskich, które jej Niemcy odebrali [...] Stanowiło warunek zjednoczenia całego narodu polskiego, we własnym państwie, które również otrzymałoby konieczny dostęp do Morza Bałtyckiego⁵⁶.

Postulat szerokiego dostępu do Bałtyku znalazł się również w myśli politycznej polskich ośrodków lewicy emigracyjnej w Związku Radzieckim, Stanach Zjednoczonych, Francji i Wielkiej Brytanii. Najszerszy program rewindykacji zachodnich wypracowali komuniści polscy i działacze demokratyczni przebywający w ZSRR. Już w listopadzie 1941 roku grupa działaczy komunistycznych nadała przez radiostację „Kościszko” program o słowiańskich a przemocą zgermanizowanych plemionach nad Odrą i Łabą⁵⁷, a latem 1942 roku Wanda Wasilewska mówiła w Moskwie Ksaweremu Pruszyńskiemu o „Polsce Bolesława Krzywoustego, Polsce z Opolem i Wrocławiem, ale bez Wilna i Lwowa”⁵⁸. W tym samym czasie ppłk Zygmunt Berling złożył władzom radzieckim memoriał, w którym m.in. formułował koncepcję połączenia niepodległej i suwerennej Polski więzami ścisłego sojuszu z ZSRR, postulował odzyskanie przez Polskę starych ziem piastowskich na zachodzie i nad Bałtykiem oraz podkreślał potrzebę zlikwidowania wschodniopruskiej enklawy, która wraz z Gdańskiem winna być przyłączona do Polski w interesie jej powojennego bezpieczeństwa⁵⁹.

Opracowane przez PPR zasady nowej polityki polskiej zostały uzupełnione przez powstały w lutym 1943 roku Związek Patriotów Polskich w ZSRR⁶⁰, w którego programie ważną część stanowiło zagadnienie kształtu terytorialnego państwa polskiego. Program terytorialny lewicy polskiej był popularyzowany przez prasę emigracyjną: „Nowe Widnokregi”, „Wolną Polskę”, „Zwycięzimy” oraz radiostację „Kościszko”.

Po rozwinięciu działalności organizacyjnej i politycznej ZPP, a zwłaszcza po wyrażeniu 18 kwietnia 1943 roku zgody Biura Politycznego WKP(b) na utworzenie polskiej jednostki wojskowej, zrodziła się potrzeba opracowania dokumentu zawierającego także katalog cech polityczno-ustrojowych przyszłej Polski. Sprecyzowanie ich uwarunkowane było faktem, iż ZPP nie opublikował jeszcze swojego programu, a żołnierze zgłaszający się do wojska chcieli wiedzieć, o jaką ojczyznę będą walczyli. W związku z tym opracowany został dokument zatytułowany *Wytyczne idee polskiej jednostki wojskowej*, które stanowiły swoisty zespół tez, rozwiniętych następnie w *Deklaracji Ideowej ZPP* z 10 czerwca 1943 roku. W kwestii granic Wytyczne głosiły, że „Polska, o jaką walczy polska jednostka wojskowa w ZSRR, to Polska wolna i wielka, silna potężnym oparciem w przyjaznym i sojuszniczym Związku Radzieckim, umocniona na zachodzie i nad Bałtykiem, odrodzona wewnętrznie, rządna, twórcza, pokojowa”⁶¹.

⁵⁶ *Nasze Wybrzeże...*, s. 164-165.

⁵⁷ K. Sobczak, *Wyzwolenie północnych i zachodnich ziem polskich w roku 1945*, Poznań 1985, s. 15.

⁵⁸ M. Orzechowski, *Odra-Nysa Łużycka...*, s. 130.

⁵⁹ W. T. Kowalski, *Walka dyplomatyczna...*, s. 384.

⁶⁰ Z. Kumoś, *Związek Patriotów Polskich*, Warszawa 1983, s. 53.

⁶¹ Tamże, s. 64.

Program terytorialny przyszłego państwa polskiego był omawiany podczas I Zjazdu ZPP w Moskwie. Uczestnicy Zjazdu uzasadniali konieczność odzyskania przez Polskę Prus Wschodnich, Pomorza i Śląska, zgodnie stwierdzając, że Polska musi mieć szeroki dostęp do morza, a jej strategiczna granica powinna znajdować się nad Bałtykiem i na Odrze. W *Deklaracji Ideowej ZPP* czytamy: *Nawiązując do wspaniałych tradycji wielkich budowniczych państwa polskiego – Bolesławów, Łokietka – dążymy do umocnienia Polski na zachodzie i nad Bałtykiem [...] Ujście Wisły, podstawowej życiowej arterii, powinno wrócić w polskie ręce. Prusy Wschodnie nie mogą nadal istnieć jako bastion imperializmu niemieckiego, jako bariera oddzielająca Polskę od Bałtyku. Prusy Wschodnie muszą stać się pomostem Polski na Bałtyk*⁶².

Myśli o powrocie na ziemie piastowskie rozwijała prasa ZPP w ZSRR. Na jej łamach ukazywały się żądania powrotu do Macierzy Warmii i Mazur, Gdańska, całego Pomorza Zachodniego, całego Śląska, „rzeki Odry z miastami portowymi, jako kluczem bezpieczeństwa do Bałtyku”, a ponadto stwierdzano, że „bez rozszerzenia Polski na zachodzie pokój nie zostanie wygrany”. Bardzo znamieny pod tym względem był specjalny numer „Nowych Widnokręgów”, wydany w marcu 1944 roku i w całości poświęcony popularyzacji idei powrotu Polski na zachód. Numer otwierał artykuł redakcyjny pt. *Bolesławowski testament*⁶³. W działalności tej wiele miejsca poświęcano również problemom związanym z zagospodarowaniem polskich terenów zachodnich, a ponadto powołano specjalnie do tych celów Biuro Badań Gospodarczych przy Zarządzie Głównym ZPP, które funkcjonowało od jesieni 1943 roku do 22 lipca 1945 roku⁶⁴.

Mimo szerokiego przedstawiania społeczeństwu polskiemu propozycji rewindykacji zachodnich, do lipca 1944 roku nie były one ściśle sprecyzowane. W tym czasie w ZPP rozumiano linię Odry jeszcze bez terenów do Nysy Łużyckiej. Dowodzi tego fakt, że w Biurze Badań Gospodarczych ZPP w maju 1944 roku granicę zachodnią Polski określano ogólnie „nasze przyszłe granice: granica wschodnia – linia Curzona, zachodnia – Odra, cały Śląsk Opolski, Prusy Wschodnie po Pregołę”⁶⁵.

Sytuacja ta zmieniła po przybyciu do ZSRR w początkach lipca 1944 roku delegacji KRN na czele z gen. Michałem Rola-Żymierskim i następnie po utworzeniu PKWN, którego Manifest wzywał naród „do walki o wolność Polski, o powrót do Matki Ojczyzny starego polskiego Pomorza i Śląska Opolskiego, o Prusy Wschodnie, o szeroki dostęp do morza, o polskie słupy graniczne nad Odrą”⁶⁶.

Dyskusja na temat granic toczyła się również w Armii Polskiej w ZSRR, gdzie prowadzono specjalną akcję polityczno-wychowawczą. Jednym z głównych jej zadań było przygotowanie żołnierzy do walki o odzyskanie ziem zachodnich. Podkre-

⁶² *Deklaracja ideowa ZPP w ZSRR*, [w:] *Kształtowanie się podstaw...*, s. 454-455.

⁶³ N. Kołomejczyk, *Ziemie Zachodnie...*, s. 45.

⁶⁴ A. Magierska, *Ziemie zachodnie i północne w 1945 roku*, Warszawa 1978, s. 72.

⁶⁵ M. Jaworski, *Powrót Polski...*, s. 24-25.

⁶⁶ *Manifest Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z 22.07.1944 r.*, [w:] *Kształtowanie się podstaw...*, s. 504.

śląjąc elementy związane z powojennym bezpieczeństwem Polski, wskazywano jednocześnie na potrzebę rozwiązania problemu przeludnienia wsi polskiej oraz na konieczność znalezienia nowych miejsc dla Polaków z byłych obszarów wschodnich Polski. W celu głębszego przyswojenia i zrozumienia przez żołnierzy sprawy przyszłych granic Polski do programowych zajęć polityczno-wychowawczych włączono kilka pogadań specjalnie opracowanych przez lektorat Wydziału Polityczno-Wychowawczego Korpusu. Były one (poza pierwszą) wygłoszone w końcu lutego i w marcu 1944 roku i nosiły tytuły: *Walka o polski Śląsk*, *Bogactwa naturalne Polski*, *Walka o Bałtyk*, *O szeroki dostęp do Bałtyku* oraz *Granice państwa polskiego a wewnętrzny rozwój Polski*⁶⁷.

W okupowanym kraju pod wpływem nacisku PPR również Robotnicza Partia Polskich Socjalistów zmieniła swój program terytorialnych rewindykacji. Jeszcze w 1943 roku kierownictwo RPPS było przeciwne koncepcji przesunięcia Polski na zachód, gdyż stworzyłyby to dla państwa polskiego niekorzystną konstelację polityczną, ale już na pierwszej lubelskiej konferencji we wrześniu 1944 roku opowiedziało się za szerokim dostępem do Bałtyku od Prus Wschodnich po Pomorze Zachodnie wraz ze Szczecinem. Na łamach „Barykady Wolności” z 10 września 1944 roku jednoznacznie stwierdzono, że „nie chcemy piędzi ziemi cudzej i walczyć będziemy o każdą piędź polskiej ziemi”. Z kolei Rada Naczelna PPS w uchwale podjętej na posiedzeniu 26 lutego 1945 roku w pełni poparła stanowisko PPR i program PKWN w sprawach terytorialnych. Uchwała stwierdzała: *Obecny projekt rozwiązania granic Polski jest dla nas bardzo korzystny. Przed Polską w nowych granicach, opartych na zachodzie o Odrę i Nysę, a na północy o Bałtyk, otwierają się wspaniałe perspektywy rozwojowe pod względem jednolitego układu narodowego, obronności granic, rozwoju przemysłu i handlu, floty morskiej, podniesienia stopy życia materialnego i kulturalnego obywateli*⁶⁸.

Podobne stanowisko zajęło w tym czasie odrodzone Stronnictwo Ludowe, żądając „powrotu do Polski Prus Wschodnich i oparcia granic zachodnich Rzeczypospolitej o Odrę i Nysę”⁶⁹. Identyczne postulaty znalazły się w uchwałach organizacji lokalnych Stronnictwa i Związku Młodzieży Wiejskiej „Wici” oraz Stronnictwa Demokratycznego.

Oceniając koncepcje terytorialne ugrupowań politycznych uznających kierowniczą rolę komunistów polskich, należy zaznaczyć, że tylko w przypadku granicy wschodniej od początku nie było wątpliwości co do jej przebiegu na linii Curzona. Ostateczne sprecyzowanie postulatu granicy zachodniej na Odrze i Nysie Łużyckiej nastąpiło znacznie później. Biorąc pod uwagę stanowisko polskiego ruchu komunistycznego w okresie dwudziestolecia międzywojennego, zakładającego włączenie do Niemiec Gdańska, polskiego Pomorza i Górnego Śląska, była to „iście rewolucyjna zmiana”⁷⁰. Wysłunięcie koncepcji szerokiego powrotu nad Bałtyk było nie-

⁶⁷ F. Zbiniewicz, *Armia polska w ZSRR. Studia nad problematyką pracy politycznej*, Warszawa 1963, s. 216.

⁶⁸ B. Syzdek, *Polska Partia Socjalistyczna w latach 1944-1948*, Warszawa 1974, s. 174.

⁶⁹ *Rezolucja I Zjazdu Stronnictwa Ludowego z ziem wyzwolonych*, Zielony Sztandar z 1.10.1944 r.

⁷⁰ R. Wapiński, *Historia polskiej myśli...*, s. 261.

możliwe bez uwzględnienia stanowiska Związku Radzieckiego. Ostatecznie program granicy Polski na linii Odra-Nysa Łużycka został zaakceptowany 27 sierpnia 1944 roku w wyniku moskiewskich rozmów delegacji PKWN.

Istotny wpływ na kształtowanie się koncepcji dostępu Polski do morza zarówno obozu niepodległościowego skupionego wokół rządu londyńskiego, jak i lewicy z komunistami na czele odegrały opinie i nastroje społeczeństwa polskiego w kraju i na emigracji. Lata wojny i okupacji pobudzały do myśli nad przeszłością i przyszłością ziem niegdyś polskich, a inspiratorami podjęcia prac nad problematyką zachodnią byli działacze społeczno-polityczni głównie z Wielkopolski i Śląska. Ośrodki naukowe, a zwłaszcza instytuty Bałtycki, Zachodni i Śląski, rozwinęły m.in. badania nad naukowym uzasadnieniem historycznych praw Polski do ziem nad Odrą i Bałtykiem. Na szczególne podkreślenie zasługuje działalność Polskiego Związku Zachodniego, reaktywowanego w listopadzie 1944 roku w Lublinie pod kierownictwem prof. dra A. Wojtkowskiego. Myśl o konieczności zapewnienia najkorzystniejszej granicy polsko-niemieckiej zaczęła dominować we wszystkich środowiskach polskich.

W okresie wojny między różnymi polskimi siłami politycznymi istniała daleko posunięta wspólnota zdań o potrzebie powojennego – innego i bardziej korzystnego – ukształtowania granic polsko-niemieckich, głównie przez ich przesunięcie na zachód, na linię Odry oraz zlikwidowanie groźnego „nawisu wschodniopruskiego”. *Program zrodzony w kręgach zdecydowanie antykomunistycznych po wojnie przyszło realizować nowym polskim siłom politycznym, zwasalizowanym przez Moskwę, jako element dyktatu stalinowskiego. Nowy kształt polsko-niemieckich granic wyrażał z wcześniejszych doświadczeń i analiz kontynuowanych i prowadzonych w okresie II wojny światowej przez różne ugrupowania demokratyczne*⁷¹.

⁷¹ Cyt. za: W. Wrzesiński, *Niemcy – Polska: 1918-1944-1989*, [w:] *U progu niepodległości...*, s. 75.